Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 2. Katowice. wtorek 3-go stycznia 1928 Rok 27.

Przyjęcia noworoczne na Zamku Warszawskim.

Warszawa. Zgodnie z dotychczasową tradycją P. Prezydent Rzplitej przyjmował w dniu 1 stycznia życzenia noworoczne na Zamku Królewskim. O godz. 9,30 składali Panu Prezydentowi życzenia członkowie domu cywilnego i wojskowego, w imieniu których przemówił szef kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski i pułkownik Zaborski. O godzinie 10 została odprawiona w kaplicy zamkowej przez księdza kapelana Bojanka msza święta, na której był obecny Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Rządu z prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim na czele, oraz członków domu cywilnego i wojskowego. Po skończonej mszy Pan Prezydent przeszedł do sali marmurowej. O godz. 10.45 przyjął Pan Prezydent na audjencji J. E. księdza Kardynała Kakowskiego, który złożył Panu Prezydentowi życzenia. O godz. 11 przyjmował P. Prezydent życzenia od członków Rządu. Tymczasem w sali rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach oraz orderach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otworzyły się podwoje sali marmurowej i wszedł Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poprzedzany przez szefa protokółu dyplomatycznego, Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu. P. Prezydent zbliżył się do ambasadora francuskiego, przywitał się z nim, poczem kolejno witając się z wszystkimi szefami misyj obszedł całe cercle. Szefowie misyj przedstawiali Panu Prezydentowi tych członków poselstw, którzy dotychczas nie mieli sposobności być przedsawieni Panu Prezydentowi. Następnie Pan Prezydent, poprzedzany przez dyr. protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego i członków Rządu przeszedł wraz ze świtą do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzeni byli przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, generalicji i wojska. Ministerstw i urzędów centralnych, senatów, instytucyj i zrzeszeń oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

Wszechsłowiański Zlot Sokolstwa.

Zlot odbędzie się w Poznaniu w 1929 r.

Poznań. Sokolstwo dzielnicy wielkopolskiej rozpoczęło gorączkowe przygotowania do Wielkiego Zlotu Wszechsłowiańskiego, który odbędzie się w Poznaniu w r. 1929.

Przygotowaniom poświęcony będzie przedewszystkiem rok 1928. w którym przewiduje się urządzenie prób generalnych w wielkich zespołach na pięciu t. zw. zlotach półdzielnicowych.

Zloty półdzielnicowe, które odbędą się w pięciu różnych miejscach, obejmować będą ćwiczenia sokołów i sokolic z dziedzin lekkoatletyki, gimnastyki, kolarstwa, strzelania, pływania i gier ruchowych. Do działu w zlotach półdzielnicowych przygotowuje się przedewszystkiem wielkie zespoły, aby druhny i druhów przyzwyczaić do występów masowych.

Staraniem Naczelnictwa Głównego Związku Towarzystw Sokolich w Polsce w Warszawie odbył się kurs dla naczelników okręgowych i dzielnicowych oraz kierowniczek oddziałów żeńskich, z czego bardzo wydatnie skorzystała dzielnica wielkopolska, biorąc liczny udział w kursie.

Ze względu na olbrzymią pracę przygotowawczą, którą ma wykonać sokolstwo, jest bardzo pożądane, aby społeczeństwo jak najwydatniej poparło usiłowania sokole.

Do licznych projektów i przygotowań Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej należą m. in. prace w kierunku rozszerzenia boiska sokolego przy Drodze Dębińskiej i to w ten sposób, aby mogło ono pomieścić 6000 ćwiczących, co jest minimalnem wymaganiem ze względu na wielkie rozmiary Zlotu Wszechsłowiańskiego, który będzie olbrzymim przeglądem kadr sokolstwa słowiańskiego, a przedewszystkiem czesko-słowackiego.

Nowe dostojeństwo ks. Prymasa Polski.

Rzym. Ojciec św. przydzielił ks. Prymasa Kardynała Hlonda do Kongregacyj Koncyljum, Obrzędów i Seminarjów.

Kongregacji Koncyljum, utworzonej w 1564 r., powierzona jest piecza nad karnością kleru świeckiego i wiernych. Do niej należy również rewizja uchwał, zapadłych na soborach, synodach i konferencjach biskupich. Kongregacjao Obrzędów, utworzona przez Sykstusa V, ma władzę wydawania przepisów w sprawach bezpośrednio dotyczących obrzędów i ceremonji Kościoła łacińskiego. Kongregacji Seminarjów, czyli Studjów, założonej przez Sykstusa V, powierzony jest nadzór nad wyższemi uczelniami katolickiemi, nie wyłączając tych, które się znajdują pod kierunkiem zgromadzeń zakonnych. Wolno jej także udzielać stopni akademickich mężom zasłużonym na polu nauki.

Tajne fundusze niemieckie.

Berlin. Parlament niemiecki ma przyznać i niewątpliwie przyzna ministrowi spraw zagranicznych znaczne pieniądze na cele, o których się nie mówi, i które nie podlegają żadnej kontroli prócz kontroli ministra. Na to minister ma sześć milionów marek. Dalsze sześć milionów marek są przeznaczone na pielęgnowania kulturalnych, humanitarnych i naukowych stosunków z zagranicą. Dwa miljony marek mają służyć biurom niemieckim, istniejącym za granicą na to, aby szerzyć o Niemcach dobre wiadomości i informacje. Przeszło cztery miljony są na popieranie biur telegraficznych i informacyjnych w kraju. Jest tego zatem razem przeszło 18 milionów marek.

Katolicy a centrum w Niemczech.

Berlin. Wiadomo, iż partja centrowa ma polityczną podstawę w katolikach niemieckich. Jest doskonałą o tem świadczy zawsze równa siła partji tej w parlamentach, tak Rzeszy, jak i krajów.

Jednakże ciekawiło to niejednego, ilu też katolików rzeczywiście głosuje na centrum, a ilu na inne partje i na jakie. Jeden z polityków centrowych, niejaki dr. Jan Scharf postanowił to obliczyć. Na podstawie zatem głosów centrowych z ostatnich wyborów i liczby katolików podług ostatniego spisu ludności doszedł do następującego rezultatu: katolicy, którzy głos oddali, głosowali w 69 procent czyli prawie $^{7}/_{10}$ wszystkich na centrum. Z pozostałych 30 procent głosów katolickich dwie piąte padły na partje prawicy, a trzy piąte na partje lewicy.

Bardzo to zajmujące liczby. Wykazują one niezbicie wierność katolików niemieckich dla centrum. Ten objaw jest stały od sześćdziesięciu lat. Gdy się to wie, łatwo zrozumieć, dla czego centrum zawsze zwycięża przy wyborach.

Ale wierność ta polega na zaufaniu wyborców do centrum, że partja ta w niczem go nie zawiedzie.

Takiej partji katolickiej, pewnej, niezawodnej, niechwiejnej, opartej o niewzruszone zasady katolickie potrzeba koniecznie w Polsce.

Złoto dla Francji.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi o nowych znacznych zakupach złota dla Banku Francuskiego w Nowym Jorku i Waszyngtonie. W tych dniach ma nadejść do Paryża z Ameryki około 10 miljonów dolarów w złocie. Zakupy złota są przygotowaniem do stabilizacji waluty francuskiej.

Antysemityzm w Rosji.

W bolszewiźmie rosyjskim odegrali najważniejszą rolę żydzi. Wiadomo, że tacy bolszewicy przywódzcy, jak Trocki, Sinowjew, Kamienew są żydami. Słusznie twierdzą, iż żydzi głównie przyczynili się do tak bardzo krwawego przebiegu rewolucji w Rosji. Przez pewien czas żydzi byli panami położenia. Nikt nie śmiał przeciwko nim wystąpić.

W ostatnich czasach się to zmieniło. Na dowód warto przytoczyć głos pewnej gazety żydowskiej. Ostatni zeszyt czasopisma „Komsomolskaja Prawda“ — (pismo dla bolszewickiej młodzieży) — kułu Larina w jego dziele: „Żydzi i antysemityzmem. Pismo zamieściło obszerny wyciąg z artykułu Łarina w jego dziele: „Żydzi i antysemityzm w S. S. S. R.“ (Rosja sowjecka). Dzieło to ma się wkrótce ukazać w druku. Zeszyt „Komsomolskiej Prawdy“ zawiera również szereg listów, zdania różnych działaczv komunistycznych o antysemityzmie jak również zebrany materjał dotyczący osadnictwa żydów na obszarach Unji radzieckiej.

W artykule wstępnym wspomnianego numeru „Komsomolskiej Prawdy“ czytamy między innemi: Wrzód antysemityzmu jeszcze nie został wyleczony. Trucizna antysemityzmu, sączona z czasów caryzmu, działa po dziś dzień. Za każdym razem kiedy pisma nasze zamieszcza artykuły o antysemityzmie, redakcja zostaje poprostu zasypana listami, donoszącemi o niewiarygodnych wprost faktach i nikczemnych wypadkach antysemickich. Leży przed nami między innemi list działacza komsomolskiego Rubina, który pisze:

„Nienawidzę burżuazji, do jakiejkolwiekby narodowości należała. Powierzchownie nie jestem podobny do żyda. W komsomolcu mam dobrą reputację. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Skoro się jednak dowiadują, że jestem żydem, momentalnie zmienia się stosunek do mnie“.

List ten — pisze „Komsomolskaja Prawda“ — nasuwa poważne zastanowienie. Twierdzą, iż żydzi uchylają się od pracy fizycznej. Prawdą jest, że burżuazja żydowska, zarówno jak burżuazja innych narodowości, nienawidzi pracy fizycznej i lubi żyć obcym kosztem. Natomiast żydowskie sfery pracujące, pracują tak samo jak wszyscy inni robotnicy.

Obecnie, kiedy biedota żydowska przerzuciła się do pracy na roli podnieśli antysemici alarm, celem zastraszenia chłopa rosyjskiego.

Żydzi — mówią oni — zabierają najlepszą ziemię, podczas gdy chłopu rosyjskiemu przypada w udziale ziemia nieurodzajna. Jest to bezczelne kłamstwo. Gdyby ziemia, na której się obecnie żydzi osiedlają, była rzeczywiście dobrą nie leżałaby ona odłogiem. Dobra, urodzajna ziemia dawno już jest zajęta. Wie o tem dobrze każdy chłop.

Żydzi nie pracują w fabrykach — mówią dalej antysemici. Rzeczywistość jednak zadaje kłam temu twierdzeniu. Jako przykład służyć mogą dane statystyczne związków zawodowych na Ukrainie. Według statystyki na 1 kwietnia 1926 r. liczba żydów członków związków zawodowych wynosiła 202.805, połowa których zajęta była pracą fizyczną.

Przegląd polityczny

Kaszubi w wyborach popierają rząd Piłsudskiego.

W czterech powiatach pomorskich, zamieszkałych przez Kaszubów, rozpoczął się ruch wyborczy. Utworzono „Komitet Kaszubski“, który rozpoczął zwoływać zebrania dla przeciwdziałania akcji niemieckiej, podstępnie pragnącej wciągnąć Kaszubów w swe sieci. Na zebraniach tych zapadają rezolucje następujące:

„Zebrani na kaszubskiem zgromadzeniu przedwyborczem, wyrażają życzenie, ażeby kandydaci na posłów do przyszłego sejmu, byli ze względu na szczególne warunki i potrzeby ziemi kaszubskiej, rodowitymi Kaszubami, którzy bronić będą interesów polsko-kaszubskich w duchu katolickim i niepartyjnym, a szczerze gotowymi będą popierać rząd Marszałka Piłsudskiego“.

Współpraca z rządem.

Były senator p. Jan Stecki, pisze w „Warszawiance“:

Traktując rząd jako czynnik koordynacji interesów stanowych całej ludności oraz jako aparat do ich realizowania, widzimy konieczność nietylko utrzymywania z nią stałego kontaktu, lecz także możliwie daleko posuniętego wspierania dla systematycznej obrony i wprowadzania w życie postulatów naszych, a każdorazowym stosunkiem naszym do poczynań i działań rządowych kierować będzie stanowisko rządu wobec tych zasad wytycznych i tych interesów realnych, których jesteśmy wyznawcami i wyrazicielami. Wszakże rząd dzisiejszy nie poto obalił wszechwładzę sejmu, nie poto podkreślił potrzebę tępienia partyjnictwa, nie po to wreszcie wziął odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej, żeby nie miał współdziałać z trzeźwym przedstawicielstwem narodowem w przeprowadzaniu koniecznych zmian ustrojowych, we właściwem nastawieniu ustawodawstwa, regulującego życie gospodarcze, a nadewszystko państwa podstawowych zasad etyki chrześcijańskiej, prawa i dziejowej misji narodu polskiego.

Na tych polach i pod temi zasadami oświadczamy się z gotowością współpracy z rządem, wszelkim zaś usiłowaniom szerzenia w Polsce radykalizmu, osłabiającego wiązania duchowe społeczne narodu, rozstrajającego życie gospodarcze i torującego drogę próbom przewrotu socjalnego, będziemy się przeciwstawiali systematycznie.

Renty z Niemiec dla robotników polskich.

Z początkiem 1928 roku na podstawie umowy zawartej przez Polskę z Niemcami, dnia 24-go listopada 1927 r., Niemcy rozpoczną wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im z Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłata tych rent została wstrzymana z powodu przebywania uprawnionych do otrzymania rent w Polsce. Robotnicy rolni, którzy otrzymali zasiłki z Polskich Zakładów Ubezpieczeń, nie potrzebują wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec wypłaty należnych rent.

Robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie rentowe dokumenty niemieckie, a więc orzeczenie, przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu przebywania uprawnionego w Polsce do Min. Pracy do Departamentu Ubezpieczeń Społecznych. To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy w Niemczech po 31 grudnia 1926 roku. Niemcom nie wolno wypłacać jednorazowej odprawy zamiast renty; musi być wypłacona renta wypadkowa za czas od wypadku, nie zaś od 1 stycznia 1928. Rodzimy robotnika o ile robotnik zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy w Niemczech, winny otrzymać pośmiertne i odszkodowanie niewypłacone w chwili śmierci.

Od 24-go listopada 1927 r., nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniach na wypadek choroby, niezdolności do pracy i nieszczęśliwych wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Robotnicy ci, o ile byli ubezpieczeni muszą być pod każdym względem traktowani tak, jak robotnicy niemieccy.

W razie pokrzywdzenia ubezpieczonego przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową, zainteresowani winni zwracać się o pomoc do konsulatów polskich, o ile przebywają w Niemczech, zaś do Departamentu Ubezpieczeń społecznych M. P. i O. S., o ile pokrzywdzony przebywa w Polsce.

Rząd małych chłopów.

W Finlandji istnieje partja małych chłopów. Należą do niej chłopi, rzemieślnicy i nauczyciele. Na czele jej stoi od dawna doktor Sunita.

Obecnie pan ten został prezesem nowego ministerjum, jakie się utworzyło po ustąpieniu rządu socjalistycznego.

Ministerstwo spraw zagranicznych objął młody jeszcze, ale bardzo zdolny Hjalmar Procope. Był on przez kilka lat i aż do ostatnich czasów posłem finlandzkim w Warszawie. Okazywał tam wiele życzliwości państwu polskiemu i przeto można mieć nadzieję, że polityka, jaką poprowadzi, będzie dla Polski przyjazna.

Program wyborczy francuskiej socjalnej demokracji.

Francuski kongres socjal-demokratyczny zakończył we czwartek 29. 12. swe obrady uchwaleniem następującej rezolucji wyborczej:

„W pierwszych wyborach postawi partja we wszystkich okręgach własnych kandydatów. W wyborach dalszych poprą organizacje i związki socjaldemokratyczne tego kandydata, który ma największe widoki zwycięstwa nad kandydatem reakcyjnym.“

Poza tem wybrał kongres jednogłośnie komisję wyborczą, która cały plan pracy agitacyjnej i wyborczej wypracuje i ujmie w swe ręce.

Zmiana w rumuńskiej Radzie rejencyjnej.

W Rumunji zanosi się na poważne zmiany polityczne. Patrjarcha Miron Christea ustąpił z Rady rejencyjnej, a w jego miejsce został powołany były naczelny wódz jenerał Prezan. Zmiana ta jest wyraźną zapowiedzią otwartej walki pomiędzy obecnym rządem i liberalną (pańską) większością rumuńskiego parlamentu a narodową partją chłopską.

Wychodztwo do Australji.

Zaraz na początku wojny światowej wydał rząd australski obostrzone przepisy przeciw nadmiernej emigracji do Australji. Te rozporządzenia utrzymały się w mocy aż do końca bieżącego roku. Teraz donosi londyńska gazeta „Daily Telegraph“, że senat australski zniósł te obostrzenia, wskutek czego emigracja do Australji niezawodnie wzmoże się. (Nie tak dawno podaliśmy w naszej gazecie kilka artykułów o nieprzebranem bogactwie Australji.

Dlaczego Stany Zjednoczone są bankierem świata.

Na powojennych stosunkach gospodarczych świata zaciążył fakt, że centrum świata finansowego przeniosło się już dziś wyraźnie z Europy do Ameryki. Opinja publiczna ujmuje to popularnie nadaniem Ameryce, a ściślej mówiąc Stanom Zjednoczonym miana bankiera świata. Jak to skoncentrowanie kapitałów światowych w rękach Stanów Zjednoczonych wygląda, ilustrują następujące cyfry:

W r. 1921 udzieliły Stany Zjedn. 526 milj. dolarów pożyczek zagranicy, a w r. 1926 cyfra ozyczek wzrosła do 1145 milj. zł.

Ta zwyżka pożyczek rozciągnęła się prawdopodobnie i na r. 1927, skoro w pierwszych dziewięciu miesiącach b r. doszły one do sumy 1007 milj. dolarów.

Ogółem zatem pożyczyła Ameryka Europie 6 miljardów dolarów.

Oprócz tego jest Ameryka wierzycielem wojennym Europy na sumę 10 miljardów dolarów, od której to sumy wpływają do Stanów Zjednoczonych procenty.

Można więc przyjąć, że ogólna suma, należąca się Ameryce, wynosi 16 miljardów dolarów. Jeżeli przypomniemy sobie jeszcze, że większa część złota światowego, t. j. 4 miljardy dolarów z ogólnej sumy 8 miljardów, znajduje się obecnie w bankach Stanów Zjedn. to jasnem stanie się znaczenie słów: „zmiana światowego bankiera finansowego“.

Program komunistów w Chinach.

Jak wiadomo, Rosja agitowała od lat w Chinach, ażeby ogromne to państwo zbolszewizować. Przez pewien czas jenerałowie chińscy patrzeli na to obojętnie, otrzymywali od Rosjan pomoc w amunicji i pieniądzach. Z czasem jednak skończyła się ich cierpliwość. Zgniotli rząd chiński, sprzyjający bolszewikom a głównych agitatorów wygnali z kraju.

Od tego czasu odbywa się tępienie komunizmu w Chinach w sposób okrutny. Agitacja bolszewicka znalazła w Chinach zwolenników. Nie było trudno zjednać ich sobie w kraju tak zniszczonym, jak Chiny.

Rosja agitowała w Chinach głównie dla tego, aby Chiny podburzyć przeciw Anglji. Upadek komunizmu oznacza też upadek tej agitacji a zarazem wielką klęskę sowjetów.

W NIERÓWNEJ WALCE.

97) —o— (Ciąg dalszy).

Czerskiemu ta odpowiedź wydała się podejrzaną.

— Ejże, słuchaj, tyś tam pewno co zmalował?!

Czesiek od jakiegoś czasu co parę dni spóźniał się do domu na obiady i Wanda, której polecono wyśledzić przyczynę takiej nieregularności jego powrotów, dowiedziała się, że brat jej nie sprawuje się odpowiednio i za częste przewinienia odsiaduje po lekcjach kozę, naturalnie, przemilczając o tem w domu zupełnie.

Wzięła się wówczas do niego matka i miała z nim długą konferencję, po której obiecał się poprawić i poprawił nawet znacznie, aż oto tu teraz...

— Słuchajno, Czesiek, ty nie taj przedemną nic. Lepiej już powiedz jak to tam było?

— Kiedy proszę ojca, jak mame kocham, tak nic nie było!... Tylko...

— Tylko?!... Aha, tylko co?

— Tylko on mnie wyrwał...

— Co za on, jaki on?!

— A no Suczka.

— Jak ty mówisz, jak?

— Suczka.

Ledwo powstrzymał uśmiech i z trudnością zrobił minę surową.

— Proszę cię, Czesiek, tylko ty mi tu z dowcipami nie wyjeżdżaj.

— Kiedy jego nikt inaczej nie nazywa.

— A to źle, to źle. Powinniście go wszyscy nazywać po nazwisku, to jest wasz nauczyciel...

— I... jaki on tam nauczyciel...

— Proszę cię, proszę cię, nie mędrkuj. Nauczyciel i basta. Co on powie, tego wyście się powinni uczyć, bo on jest mądry i jego trzeba słuchać.

Jedynak popatrzał na swego rodzica podejrzliwie.

— Kiedy on, proszę tatusia, kłamie.

Czerski zgłupiał.

— Jakto kłamie?! Co ty pleciesz, skąd ty możesz wiedzieć?!

— A wiem, tatusiu, widziałem, bo to na wielkiej pauzie było.

— Na wielkiej pauzie?... Jakżeż to?...

— A to, proszę tatusia, jeden taki uczeń, jest w czwartej klasie już, wąsy niedługo będzie miał i on raz przyniósł do gimnazjum książkę taką polską, co to się literaturą nazywa, i on z tą książką przez kurytarz szedł i jego Suczka zawołał, żeby on mu tę książkę pokazał. To on mu tę książkę pokazał zaraz, a Suczka zaczął na niego krzyczeć, tak krzyczeć, tak krzyczeć, że takiej żadnej literatury niema i te książkę zaraz w kawałeczki podarł. A jak ten uczeń z czwartej klasy jemu na to powiedział, że właśnie jest taka literatura, to on aż chciał go bić. Tylko, że ten uczeń jest mocny, bardzo mocny! On jak wstępniaka weźmie za kark, to aż strach i jeszcze ma przy sobie taki długi scyzoryk. Więc on mu powiedział, że go zabije, jak tylko będzie powstanie!... Ale, prawda, tatusiu, że Suczka skłamał, prawda tatusiu?... Przecież jest taka literatura? Suczka jedną podarł, ale jest bardzo dużo jeszcze polskich literatur, prawda?... My jesteśmy przecież Polacy, to my musimy mieć!... Prawda, tatusiu, prawda?...

Stary ujął syna obiema rękami za głowę i ucałował go w czoło.

— Prawda, chłopaku mój kochany, prawda! Jest polska literatura jest! My jesteśmy Polacy i mamy taką bogatą literaturę, taką bogatą, jakiej Moskale nie mają wcale.

Dnia następnego odprowadzał Cześka do gimnazjum i gwarzył z nim przez całą drogę. Przed furtą Czesiek zagadał do niego pospiesznie:

— Tylko niech tatuś do mnie tam na kurytarzu po polsku nie mówi!...

— A dlaczegoż tak?

— Bo to niewolno, bardzo niewolno. Miętus usłyszy i będę znowuż siedział.

— Jakto, jak ze mną będziesz rozmawiał?

— Wszystko jedno, niewolno, a Miętus wszędzie łazi i nadsłuchuje.

— Nadsłuchuje, Miętus?... Kto to jest ten Miętus?

— To jest nasz „klasnyj nastawnik.“

— „Klasnyj nastawnik?“... Jakżeż to po polsku?

— Nie wiem.

Wchodzili na kurytarz i chłopak zrobił minę schwytanego w potrzask zwierzęcia. Oczy mu biegały niespokojnie, obracał na wszystkie strony bystro, trwożnie, jakby oczekiwał skąd nagłej jakiej napaści.

Na zakręcie kurytarza szarpnął ojca za rękę gwałtownie i szepnął mu w jakimś paroksyzmie przerażenia.

— Miętus, Miętus, tatusiu!

Czerski pobiegł wzrokiem w kierunku spojrzeń syna i ujrzał skradającą się ku nim postać, już na pierwszy rzut oka wzbudzającą obrzydzenie.

Był to jakiś potwornie ułomny człowiek z pałąkowatemi nogami, z rękami długiemi, jak u goryla, z przełamanym kręgosłupem, ze skrzywionemi ramionami.

Głowę miał wielką, na której stroszyły się kosmyki buro-rudawych włosów, wyłażących mu jakoś dziwnie z tyłu i na skroniach, twarz z występnym uśmiechem rozpustnika, również rzadko obrosłą, kępkami tłustego, rozlepionego zarostu, oczy wysadzone na wierzch chorobą bazedowską, z białkami pokrytemi siatką krwawych żyłek, jak dwie łupiny włoskiego orzecha, na których siadły pająki, i usta wstrętne, bezzębne, zaślinione...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek
3
stycznia

Oktawa św. Jana Apost. i Ewangelisty

Św. Genowefy, dziew. patr. Francji (ur. 422, um. 512 r.)

Św. Florencjusza, biskupa męcz.

Słowiański kal.: WŁASTYMIŁA.

Niech się weselą niebiosa, a niech się rozraduje ziemia... przed obliczem Pana; albowiem przyszedł. (Psalm 95 11. 13.

Gdy usłyszysz co złego o bliźnim twoim, broń go, a gdy rzeczywiście jest ci trudno, przynajmniej zwróć tok rozmowy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 7.57, zachodzi o godz. 15.39. — Księżyc wsch. o godz. 12.52, zach. o godz. 3.10.

Długość dnia wynosi 7 godzin 42 m.

Stan pogody przed 100 laty: mglisto, śnieg lub deszcz.

Ułatwienia dla podróżujących zagranicę.

Podróżni, udający się z Polski do Anglji, Francji i Belgji i odwrotnie, nie mają jak dotychczas możności nabywania w kasach na stacjach kolejowych bezpośrednich biletów oraz nadawania bagażu bezpośrednio na całą odległość przewozu.

Niedogodność ta zostanie usunięta. Z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagażu pomiędzy Anglją, Francją i Belgją z jednej strony a Polską, Litwą, Łotwą i Estonją z drugiej strony.

Taryfa ta uwzględnia komunikację pomiędzy Polską a wymienionemi na wstępie państwami wyłącznie tranzytem przez Niemcy, drogą na Berlin i Kolonję, względnie na Frankfurt nad Menem i Kehl.

Na podstawie tej taryfy stacje kolei do niej włączone sprzedawać będą bilety oraz przyjmować bagaż, pobierając opłaty przejazdowe względnie przewozowe w walucie kraju wyjazdu.

Wspomniana taryfa w oryginale francuskim i niemieckim oraz przekład na język polski znajduje się w sprzedaży w dyrekcjach polskich kolei państwowych.

— **Pamiętaj Obywatelu!** O ile będziesz kupował znaczki do naklejania na kartki z życzeniami kup, chociaż jeden znaczek oświatowy, który kosztuje 5 groszy więcej niż zwykły. Te 5 groszy poświęcasz na oświatę. Pamiętaj, że twój drobny datek jest cegiełką w budowie wielkiego gmachu! Pamiętaj, że tym znaczkiem przyczyniasz się do wielkiego oświatowego dzieła, w którym tkwi potęga twego narodu.

Znaczki te są do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych.

— **Posady dla bezrobotnych.** Od dnia 1 7. 1928 w każdem mieście powiatowem województw zachodnich oraz w każdej siedzibie urzędu skarbowego akcyz i monopolów ustanowieni zostaną inspektorzy kontroli skarbowej, których okręgi działalności będą podzielone na rejony służbowe z komisarzami lub rewidentami kontroli skarbowej. Organami lustracji będą inspektorzy ministerstwa skarbu i rewizorzy izb skarbowych. Dzięki powyższemu liczne zapewne rzesze bezrobotnej inteligencji znajdą nareszcie upragnioną pracę. (O)

— **Dzielnicowe ceny spirytusu.** Rozporz. Rady ministrów z dnia 6 XII. 927 ustanowiono nową cenę monopolową za 1 hektolitr 100% spirytusu loco wagon najbliższej od gorzelni stacji kolei lub przystani. Cena ta waha się, zależnie od województwa od 89 zł. za hektolitr na Wołyniu aż do 113 zł. na Śląsku. Dlaczego 24 grosze różnicy na litrze, dla kogo i na co ustanawia się takie ceny? Czy może po to, by przemytnicy mieli nowe pole do zarobków na szkodę skarbu Państwa? (O).

Województwo śląskie

* **Konferencja murarzy hutniczych.** W dzień Nowego Roku, o godzinie 9-tej przed południem, odbędzie się w Strzesze Górniczej w Katowicach, przy ul. Andrzeja 21 ważna konferencja murarzy hutniczych, na którą murarze i cieśle zatrudnieni pod zarządami hut winni wysłać najmniej po jednym przedstawicielu. — **Związek Pracowników Budowlanych Z. Z. P.**

* **Pożyczka na budowę kolei Górny Śląsk-Gdańsk.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo komunikacji projektuje wydanie nowej pożyczki premiowej w wysokości 50 miljonów złotych, wzorowanej na 5-procentowej pożyczce dolarowej. Pożyczka ma być przeznaczona na budowę kolei z górnośląskiego zagłębia węglowego do Gdańska, co znacznie przyczyni się do obniżenia kosztów transportu węgla, a temsamem do wzmożenia wywozu zagranicznego.

* **Centralny Związek Akademików Górnoślązaków (C. Z. A. G.)** urządza w sobotę, dnia 7-go stycznia 1928 r. o godz. 17-tej w czytelni Sejmu Śląskiego (gmach Śl. Urz. Wojew.) w Katowicach, ul. Wojewódzka, nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad m. i. sprawozdania, wybór nowych władz i t. d. W razie braku quorum zebranie odbędzie się ½ godziny później.

* **Poradnia przeciwalkoholowa.** Na konferencji przedstawicieli władz i organizacyj społecznych z dnia 13 grudnia b. r. zwołanej z inicjatywy Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu postanowiono uruchomienie poradni przeciwalkoholowej w centrali Ligi przy Al. Marcinkowskiego 26. Poradnią kierować będzie narazie osobiście sekretarz generalny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej — ks. Gałdyński i to w ścisłem porozumieniu z miejscową stacją opiekuńczą dla spraw alkoholizmu, którą nadal kierować będzie p. prof. Gantkowski, przyjmując pacjentów od poradni przekazanych. Z uznaniem należy podkreślić gotowość współdziałania z poradnią ze strony władzy wojewódzkiej, sądowej i kas chorych. Godziny przyjęć są w dni powszednie: 10 do 12 i 17 do 18 i to w Składnicy Abstynenckiej przy Al. Marcinkowskiego 26 Nr. Tel. 10—45. Ze względu na możliwe wyjazdy sekretarza poleca się wpierw porozumieć telefonicznie. Dla Śląska taka poradnia znajduje się w Katowicach, ul. ks. Damrota 8.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zasądzenie szajki przemytniczej). Dnia 29 grudnia br. wydział karnoskarbowy w Katowicach pod przewodnictwem dyrektora sądu okręg. p. dr. Zienkiewicza rozpatrywał sprawę Wolfa Żmigroda, Alfreda Hermsteina, Karola Labusa, Majera Rolnickiego, Leiba Mendla Kracera i Mojżesza Kracera kupców z Katowic wzgl. Krakowa oskarżonych o przemyt sacharyny z Niemiec do Polski. Akt oskarżenia zarzuca O. Żmigrodowi, A. Hermsteinowi i Karolowi Labusowi, że przemycili dnia 28 i 31 października 1927 r. na odcinku pogranicznym KarolEmanuel przy Zabrzu sacharynę wagi 250 i 425 kg., zaś oskarżonym W. Rolnickiemu, Mendlowi i Mojżeszowi Kracerowi, że pomagali względnie ukrywali przemyconą sacharynę. Rozprawa sądowa wykazała, że oskarżeni Żmigrod, Hermstein i Labus trudnili się od dawna przemytnictwem i urządzili przebudowę samochodu należącego do Hermsteina, ażeby wprowadzić urzędników celnych w błąd, a celem zabezpieczenia się w razie przytrzymania przy przemytnictwie, Hermstein sprzedał fikcyjnie auto szoferowi S. z Katowic, którego wzięli do pomocy jako szofera. Żmigrod, będąc spólnikiem firmy „Kosmos“ w Bytomiu, starał się o odbiorców sacharyny na terenie Polski, zaś Hermstein i Labus przemycali i dostarczali towar. Szofer jednakże spełnił wszelkie zlecenia zorganizowanej szajki. Dnia 28 października br. Labus i ów szofer S. udali się do Zabrza, tam naładowali 250 kg. sacharyny, poczem część odwieźli do Chrzanowa, drugą część do Krakowa. Widząc, że przemyt ładnie się udał, z nowa pojechał tem autem do Zabrza, zabierając z sobą tym razem 425 kg. sacharyny. Lecz policja powiadomiona już przez szofera, przytrzymała samochód na granicy i aresztowała całą bandę przemytników oraz paserów. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się nie przyznali jednakże przesłuchani świadkowie udowodnili w zupełności ich winę. Co się tyczy oskarżonych Rolnickiego i Kracerów z Krakowa, to ci przyznali się, że były u nich przechowane jakieś walizki, ale nie wiedzieli o tem, że w walizkach znajduje się przemycona sacharyna. Oskarżał prokurator dr. Guzy, który wniósł o surowe ukaranie oskarżonych. Bronili oskarżonych adwokaci pp. Kowalski z Sosnowca, dr. Pach, dr. Zawilski i Dzięcioł z Katowic. Sąd uznał oskarżonych Żmigroda, Hermsteina i Labusa winnymi przemytnictwa i skazał każdego z nich na 143 000 zł. grzywny, a za działanie w zmowie dodatkowo po 6 miesięcy więzienia. Ze względu jednak nato, że grzywna jest wysoka, sąd zamienił im grzywnę na areszt licząc po 325 zł. jeden dzień. Oprócz tego zarządzono konfiskatę auta i zajetej sacharyny. Oskarżonych Rolnickiego i Kracerów sąd uwolnił. (A. P.)

— (Dyrektorem zawodowej straży pożarnej) w Katowicach wybrany został przez magistrat p. Pachelski.

— (Liczba bezrobotnych) na obszarze powiatu katowickiego za czas od 22 do 28 grudnia 1927 r. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotn. 10 510 osób, w tem: 3311 górników, 765 hutników, 560 metalowców, 50 robotników budowlanych, 597 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4781 robotników niewykwalifikowanych, 48 robotników rolnych, 3 hutników szkła i 395 pracowników umysłowych. W okresie sprawozdawczym przybyło bezrobotnych 260, ubyło 79. Stałe zasiłki tygodniowe wypłacono 6593 osobom, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności otrzymało 417 osób.

— (Nowe formularze czekowe P. K. O.) Termin ważności dotychczasowych formularzy czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, jakoteż ich ewentualnej wymiany na formularze nowego typu, który upływał w dniu 31 grudnia 1927 r., został przedłużony do dnia 28 lutego rb. We własnym interesie winni jednak klienci P. K. O. jak najwcześniej zaopatrzyć się w nowe formularze czeków P. K. O., aby uniknąć ewentualnej zwłoki w ich dostarczeniu, możliwej przy zgłoszeniu zapotrzebowania w ostatniej chwili przed upływem terminu.

Nowawieś w Katowickiem. (Za zbrodnię) z § 219 u. k. sąd w Katowicach skazał akuszerkę Józefę Ogonową na rok ciężkiego więzienia, zaś współoskarżoną wdowę Agnieszkę Leinową na 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę na przeciąg trzech lat. Rozprawa sądowa odbyła się przy zamkniętych drzwiach.

Nowawieś w Katowickiem. (Utworzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu). Wojewoda śląski zarządził utworzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu z siedzibą w gminie Nowawieś. Urząd rozjemczy rozciąga się na gminy Nowawieś, Halemba, Bykowina, Kłodnica i Kochłowice. Z dniem rozpoczęcia działalności urzędu rozjemczego w Nowejwsi, gminy Nowawieś, Halemba, Bykowina, Kłodnica i Kochłowice wyłącza się z pod właściwości terytorjalnej urzędu rozjemczego dla spraw najmu w Katowicach. Sprawy zawisłe w tym terminie w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu w Katowicach, zostaną przez tenże urząd ukończone.

Bielszowice w Katowickiem. (Utworzenie urzędu rozjemczego dla spraw najmu). Wojewoda śląski rozporządzeniem z dnia 21 grudnia 1927 r. zarządził na podstawie ustawy w sprawie ochrony lokatorów utworzenie w gminie Bielszowice urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Urząd rozjemczy obejmuje gminy Bielszowice, Kończyce, Makoszowy i Pawłów. Urząd rozjemczy dla spraw najmu w Bielszowicach rozpocznie swoją działalność po upływie 6 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Z dniem rozpoczęcia działalności urzędu rozjemczego w Bielszowicach gminy Bielszowice, Kończyce, Makoszowy i Pawłów wyłącza się z zakresu właściwości terytorjalnej urzędu rozjemczego dla spraw najmu w Rudzie. Sprawy zawisłe przed tym terminem w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu w Rudzie, zostaną ukończone przez tenże urząd rozjemczy.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Nowe kradzieże na cmentarzu). Na cmentarzu parafji św. Józefa popełniono znowu kradzież. Nieznani sprawcy poodrywali z pomników i nagróbków metalowe krzyże i ozdoby. Prawdopodobnie chodzi tu o młodocianych złodziei.

— (Jarmarki). W bieżącym roku odbędą się w Królewskiej Hucie następujące jarmarki: 3 lutego na konie; 8 marca kramny, na bydło i konie; 19 kwietnia na konie; 14 czerwca kramny, na bydło i konie; 6-go września na konie; 18 października na konie; 8 listopada na konie; 7 grudnia kramny, na bydło i konie.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Zaginęła) 14-letnia Jadwiga Konieczna stąd, zamieszkała u swych

rodziców przy ulicy Kolejowej nr. 19. Ubrana była w suknię bronzową-kostkowaną, wysokie trzewiki i czarny szal. Ktoby wiedział o pobycie zaginionej niechaj powiadomi bezzwłocznie rodziców pod adresem: Jan Konieczny w Lipinach Śląskich (pow. Świętochłowice), ulica Kolejowa 19.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Gwiazdka.) Z powodu braku większej sali w Nowych Hajdukach musiano rozdzielić urządzenie „Gwiazdki“, na trzy razy. I tak w środę, dnia 21. grudnia 1927 r. odbyła się gwiazdka dzieci szkolnych, poprzedzona bardzo udatnem odegraniem przez dzieci szkolne „Jasełek“. Wszystkie dzieci szkolne zostały obdarowane struclami i ciastkami, zaś 122 dzieci najbiedniejszych otrzymały: dziewczęta materje na ciepłe sukienki, chłopcy na ubrania — ponadto płótna na koszule i buciki. W następny dzień odbyła się gwiazdka dla dzieci z ochronki, która dzięki komitetowi, jaki się zawiązał, wypadła również wspaniale. Dzieci z ochronki pod kierunkiem siostry Majchrzyckiej odegrały sztuczkę teatralną bardzo udatnie. Nakoniec w piątek odbyła się gwiazdka dla najbiedniejszych członkiń Tow. Polek i członków Z. O. K. Z. i powstańców śląskich. W tym dniu obdarowane zostały również wszystkie te dzieci członków wyż wspomnianych towarzystw, które nie należą jeszcze ani do ochronki ani do szkoły. Urządzając w ten sposób gwiazdkę miał komitet gwiazdkowy na celu, by żadne dziecko w Nowych Hajdukach ani też najbiedniejsi w gminie nie zostali pominięci przy rozdzieleniu upominków gwiazdkowych. Obserwator.

Ruda w Świętochłowickiem. (Fanfaronada Deutschnationaler Handlungsgehilfen — Verbandu.) Z kół zawodowych piszą nam: Przed niedawnym czasem odbyły się w administracji zakładów hr. Ballestrema w Rudzie wybory do rady urzędniczej. Na listę polską oddano 28 głosów a na listę niemiecką 72 głosy. Sposobność tę wykorzystał związek niemieckich pomocników handlowych (Deutschnationaler Handlungsgehilfen-Verband), by za pomocą prasy wychodzącej na Śląsku niemieckim obwieścić całemu światu o wielkiem zwycięstwie Niemców w Polsce. Okrzyczany „Deutscher Sieg“ nie przedstawia się wcale tak wspaniale, jeżeli się weźmie pod rozwagę, że w ostatnich latach latach Polacy zawsze przeprowadzali jednego kandydata, co także w tym roku uczynili. Na listę polską oddano tym razem nawet dziesięć głosów więcej niż w ubiegłym roku. Widać zatem, że chodzi tylko o wywoływanie tanich efektów. O zwycięstwie mogłaby być tylko wtedy mowa, gdyby skupiono na listę niemiecką także polskie głosy. Przeciwnie, podziwiać, trzeba wytrwałość Polaków, którzy z „Deutschnationale“ staczać muszą w zakładach przemysłowych hr. Ballestrema ciężkie walki.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z urzędu stanu cywilnego). W ubiegłym roku zgłoszono w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 163 urodzeń i 119 wypadków śmierci oraz zawarto 40 ślubów.

— (Skazanie amatora cudzych zegarków). Niejaki Paweł Pradelok, kilkakrotnie karany za kradzież, hkradł zegarek niejakiemu Mazurowi ze Studzienic. Za tą kradzież Pr. odpowiadał przed tutejszym sądem, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Tychy w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Przy wykonywaniu pracy około motoru z powodów dotychczas nieustalonych nastąpiła eksplozja. Kawałkiem żelaza został zraniony blacharz Bartnik.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (Pogrzeb śp. baronowej Pauliny Reitzensteinowej) odbył się tu w drugie święto Bożego Narodzenia przy wielkim udziale ludności miejscowej, z bliższa i z dalsza. Mowy żałobne wygłosili: ks. radca duchowny Miczek z Warszawy po polsku, a miejscowy proboszcz ks. kanonik Loss po niemiecku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Znowu zasądzenie przemytników). Dnia 12-go grudnia zr. policja zauważyła na dworcu w Rybniku, że podejrzany o przemytnictwo Józef Rugor z Michałkowic nadaje jakiś pakunek w ekspedycji towarowej. Rugora natychmiast przytrzymano i sprawdzono, że pakunek zawierał wyroby gumowe i żelazne przemycane z Niemiec. Oprócz Rugora Józefa na dworcu zaaresztowano też Ludwika i Pawła, braci jego, a także Józefa Litwińskiego z Michałkowic, którzy nie mógli wytłumaczyć się — gdzie spędzili poprzednią noc. Wszystkich podejrzanych o przemytnictwo przytrzymano w areszcie śledczym. Na rozprawie sądowej, dnia 30 grudnia 27 r. przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach oskarżony Józef Rugor tłumaczył się, że powierzył mu ów pakunek niejaki Wesake z Bytomia i zapłacił mu za to 5 zł, o tem, że znajduje się w paczce towar przemycany nic nie wiedział. Bracia jego Ludwik i Paweł oraz Józef Litwinski do winy się nie przyznali, twierdząc, że znaleźli się przypadkowo na dworcu. Sąd uznał oskarżonych winnymi pomocy w przemytnictwie i skazał ich na 1756 zł. każdego, uznając jednocześnie grzywnę za nieściągalną, wobec czego zmieniono im grzywnę na areszt, licząc po 20 złotych na jeden dzień. Do wymierzonej im kary zaliczono im odpowiedni areszt śledczy. (A. P.)

— (Węgiel dla bezrobotnych). Celem zaopatrzenia bezrobotnych w węgiel, magistrat wzywa wszystkich bezrobotnych, tak zarejestrowanych jak i niezarejestrowanych, pobierających i niepobierających zasiłki do zgłoszenia się w magistracie najpóźniej do dnia 5 stycznia w pokoju 2. Wyłączeni od przydziału węgla są ci bezrobotni, których członkowie rodziny mają jakieś źródło zarobku.

— (Proces o szpiegostwo). Głośna swego czasu afera szpiegowska niejakiego Macka będzie rozpatrywana w dniu 21 stycznia przed tutejszą izbą karną.

— (Wstrzymanie ruchu autobusowego). Z powodu małej frekwencji wstrzymany został z dniem 1 stycznia ruch autobusowy na linji Rybnik—Rydułtowy—Pszów.

— (Stan bydła). Według przeprowadzonego w grudniu ubiegłego roku spisu bydła, Rybnik posiada 288 koni, 641 sztuk bydła rogatego, 814 trzody chlewnej i 6 owiec.

— (Sprzedaż drzew). Magistrat urządza przetarg na sprzedaż 40 klonów i jesionów, stojących przy ulicy Wodzisławskiej (od ulicy Raciborskiej do szkoły. Sprzedaż drzew nastąpi na pniu. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 stycznia w urzędzie budowlanym.

Rogoźna w Rybnickiem. (Sędziwy wiek) Przed świętami zmarł tutaj chałupnik Franciszek Budniok. Nieboszczyk doczekał się sędziwego wieku 89 lat. Pochowano go dnia 27 grudnia na cmentarzu parafjalnym w Żorach.

Osiny w Rybnickiem. (Znowu krzywoprzysięstwo). Izba karna w Rybniku skazała rolnika Jana Wałacha stąd na 1 i pół roku ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat. Skazany w pewnym procesie złożył fałszywą przysięgę, za co spotkała go powyższa kara. Kiedyż nareszcie skończy się lekkomyślność naszego ludu śląskiego?

Paruszowiec w Rybnickiem. (Poparzenie). W ubiegłą środę zdarzył się tu tragiczny wypadek, którego ofiarą padła pięcioletnia córeczka państwa G. W czasie nieobecności rodziców przybliżyła się ona ze swą lalką do pieca w celu rozgrzania jej. W pewnej chwili zajął się od ognia strój lalki, od niej zaś znowu zapaliły się sukienki dziewczynki, która odniosła tak poważne poparzenia, że niema nadziei utrzymania biednego dziecka przy życiu.

Zwonowice w Rybnickiem. (Nagły zgon). Rolnik Mira stąd zmarł nagle na udar serca w czasie odpoczynku przy piecu.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Skazanie włamywaczy). Izba karna przy tutejszym sądzie powiatowym skazała za szereg włamań: Rybaka z Tomaszowa na 7 lat, Batorskiego na 6 lat i Gawasa na 3 lata ciężkiego więzienia. Skazanych odstawiono natychmiast do Mysłowic.

Repty Stare w Tarnogórskiem. (Przedstawienie z gwiazdką). W poniedziałek, dnia 26. grudnia br. urządzała szkoła tutejsza przedstawienie połączone z gwiazdką na sali p. Janusa. Na program złożyło się odegranie sztuczek 1. Opiekunki, 2 Jasełka, 3) Wierze i deklamacje, 4) Występy chóru mieszanego „Słowiczek“, 5) Rozdawanie podarunków dla dziatwy szkolnej. Przepełniona sala była bodźcem dla grającej dziatwy i tak wywięzała się ze zadania bardzo dobrze. W odzież zaopatrzył miejscowy hrabia już przed świętami biedną dziatwę szkolną. Czysty dochód z przedstawienia wynosi około 100 złotych. Fundusz ten będzie podporą do dalszego zorganizowania popisów przez dziatwę szkolną już część przeznaczy się na zakupno przyborów naukowych. Kierownictwo szkoły składa najserdeczniejsze dzięki — wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili pracą i poparciem finansowem wymierzonej akcji.

Giełda pieniężna i towarowa.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 30 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; tych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.61 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.75 złotych.

jak chce św. Franciszek z Assyża — jestwOąb cmfwydw

— **Nowe znaczki pocztowe.** Ministerstwo poczt i telegrafów w najbliższym czasie wprowadzi w obieg znaczki pocztowe wartości 25 groszy z podobizną marszałka Józefa Piłsudskiego. Odnośne rozporządzenie ministra poczt i telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej“.

Sprawy gospodarcze.

— **Wzrost produkcji cukru.** Według obliczeń Związku Cukrownictwa Imperjum Brytyjskiego, wszecheuropejska produkcja cukru kampanji r. 1927 przedstawia się następująco w tysiącach tonn: Niemcy 1.651, Belgja 255, Danja 150, Finlandja 7, Irlandja 20, Italja 277, Jugosławja 85, Austrja 105, Polska 664, Rumunja 142, Szwecja 146, Czechosłowacja 1237, Węgry 181 i Bułgarja 40. Łącznie produkcja cukru państw europejskich wyniosła 4.962.000 tonn wobec 4.512.000 tonn wyprodukowanych podczas kampanji z r. 1926/27.

Ze statystyki tej wynika, że w b. r. wzrosła produkcja cukru wszystkich państw europejskich, wyjąwszy Niemiec, Italji i Rumunji. Statystyka ta nie obejmuje Rosji sowieckiej. (AW).

Konwersja obligacyj pożyczek niemieckich państw związkowych, związków komunalnych, gminnych i t. p. nabytych po 1 lipca 1920 r. (Neubesitz).

Z dniem 1. października rb. upłynął termin przyjmowania wniosków o skonwertowanie na zasadach uprzywilejowanych (Altbesitz) niemieckich pożyczek komunalnych. Po tym terminie przyjmować się będzie tylko pożyczki komunalne celem wymiany ich na komunalną pożyczkę konwersyjną bez uprawnień do losowania także od osób, które odnośne pożyczki nabyły po 1-szym lipca 1920 roku.

Wymiany dokonywać się będzie do 14 stycznia, 1928 r. włącznie, poczem nieskonwertowane pożyczki komunalne tracą wszelką wartość i stają się nieważne.

Komunalny Bank Kredytowy upoważniony jest do przyjmowania wszelkich pożyczek komunalnych do konwersji, przyczem niepotrzebne są jakiekolwiek formularze. Obligacje należy przesłać tylko ze spisem numerów, potrzebne formalności załatwi bank. Inaczej ma się sprawa z obligacjami imiennemi, a więc wystawionemi na nazwisko posiadacza. Właściciel takich obligacyj przesłać je musi celem dokonania konwersji wprost do danego dłużnika. Ilości poniżej mk. 500 wartości imiennej nie konwertuje się.

Kasy i klienci kas zechcą we własnym interesie, przeglądnąć posiadane przez siebie papiery wartościowe, ażeby uniknąć ewentualnych strat przez przeoczenie albo przekroczenie terminu wyznaczonego do dokonania konwersji.

Wydobycie wosku ziemnego.

Według tymczasowych obliczeń wydobyto wosku ziemnego z dwu kopalń produktywnych w miesiącu październiku 57 ton, to znaczy o 7 ton więcej, niż w miesiącu poprzednim. Wysyłka wosku ziemnego z kopalń wzrosła znacznie w związku z rozpoczęciem się sezonu w rafinerjach ozokerytu. Konjunktura jednak na ogół jest słaba bardzo i kopalnie nie mają umów dostawy na dłuższy czas. Zapasy jednak zmniejszyły się i wynoszą obecnie tylko 188 ton wobec 233 ton zapasów z września. Ceny wosku pozostały bez zmian. Obie kopalnie zatrudniały w miesiącu październiku 395 robotników.

Biskup meksykański przed sądem amerykańskim.

Mściwość rządu meksykańskiego ściga biskupów nawet na obcem terytorjum, kiedy oto biskupowi Juanowi Navarette, z diecezji w Sonora, Meksyku, zarzucono podburzanie do buntu Indjan ze szczepu Yaqui, przeciwko rządowi Stanów Zjednoczonych. Oskarżenie to powstało na podstawie denuncjacji sfer meksykańskich. Sąd amerykański stwierdziwszy denuncjację, sprawę umorzył.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Sidney w Australji.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Sidney, w Australji, odbędzie się w czasie od 5-go do 9-go września 1928 r. Przygotowania są w pełnym toku. Procesja końcowa przepłynie na specjalnej flotylli port sidnejski, jeden z największych na świecie, i przejdzie poprzez główne arterje miasta aż do katedry Najśw. Marji Panny.

Ojciec św. wyznaczył już swego legata na te olbrzymie uroczystości eucharystyczne w osobie Kardynała Ceretti, byłego nuncjusza apostolskiego w Paryżu.

Objęcie diecezji przez Ks. Biskupa Krynickiego.

W dniu 24-go bm. o godz. 16-tej J. E. Ks. Biskup Wł. Krynicki objął rządy diecezji włocławskiej, przez przedstawienie, stosownie do wymagań prawa kanonicznego, kapitule katedralnej bulli papieskiej.

W uroczystość Bożego Narodzenia bulla ta odczytana została we wszystkich świątyniach diecezji wraz z listem pasterskim nowego Pasterza.

W bazylice katedralnej we Włocławku J. E. Ks. Biskup, po odczytaniu bulli, wygłosił podniosłe kazanie.

Z całego świata.

Bambus.

Wśród prastarych lasów państwa Chile w południowej Ameryce znajdują się ogromne płaszczyzny, porosłe bambusem, który jest właśnie tylko trawą, wybujałą do tego stopnia, że źdźbło jego bywa jak dom wysokie i grube jak drzewko, a tak gęstą, że gdzieniegdzie ani przejść nie można. Bambus kwitnie tylko jedyny raz w swem życiu, poczem źdźbło, od umiera, zasycha i zamienia się w drążek, tak że czas rozkwitu u niego stanowi nietylko szczyt rozwoju, ale zarazem koniec jego. Rozkwit w ogólności nie następuje zawsze równocześnie, tylko dopiero po dziesięciu do dwudziestu latach, Jedynie w Chile się zdarza, że wszystkie bambusy kwitną zawsze o jednym czasie i tem równoczesny rozkwit jest dla mieszkańców zapowiedzią panującego nieraz lata całe głodu, chociaż zarazem ogromne masy nasienia jego zbierają aby je sporzyć jak u nas jagły. Po takiem żniwie silne łodygi bambusy się łamią, a w następnym roku pojawiają się na polach bambusowych niezliczone gromady myszy i szczurów, które w krótkim czasie tyją i rozrastają się wielce. Nieomal równocześnie z niemi pojawiają się również w wielkich ilościach sowy i żbiki (dzikie koty), które czynią wielkie spustoszenie wśród szczurów i myszy. Gdy tych już zabraknie, albo przynajmniej, gdy się wielce przerzedzą, sowy znikają znowu, tylko żbiki zagnieżdżają się na dobre, a zapuszczają się aż do ludzkich siedzib, wyrządzają tam wielkie szkody między ptactwem domowem i mniejszemi zwierzętami. Po dwuch do trzech latach korzenie bambusowe zaczynają wypuszczać nowe pędy i tak rozrost i rozkwit bambusu powtarza się zwykłą koleją. Czas między okwinięciem a nowem zazielenieniem się roślin bambusowych stanowi dla krajowców bardzo ciężki okres właśnie z powodu różnych szkód, jakie szczury, myszy i żbiki wyrządzają.

Gazety szczególnego rodzaju.

W roku 1888 założono w hiszpańskiem mieście Barcelonie czasopismo o 62 stronach z licznemi ilustracjami. Sądząc z tego, przypuszczałby każdy, że to musiała być gazeta poważnych rozmiarów, a tymczasem miała ona tylko ??? centymetrów szerokości a ??? centymetrów długości. Drukowano ją na najcieńszem papierze, aby każdą kartę można użyć do skręcenia papierosa, i dlatego też do każdego numeru, przyczepiano pudełeczko maleńkie z zapałkami. W Nowym Jorku w tym samym czasie pojawiły się dwie nowe gazetki, z których jedna nosiła tytuł „Chusteczka do nosa, a druga „Krawat". Nazwy tłumaczyły, na co te gazetki po przeczytaniu służyć miały. Pewien cukiernik w Stanach Zjednoczonych Ameryki, wpadł znowu na następujący pomysł. Wyrabiał oto cieniutkie tabliczki z ciasta smacznego, na których za pomocą czekolady rozpuszczonej wypisywał najświeższe wiadomości i programy teatralne. I nie zdarzyło się, żeby którabądź partja polityczna skarżyła się na treść istotną tego „pisma".

Sztuki fakirów.

Istniejący w Indiach fakirzy, coś w rodzaju duchownych czy pustelników a pewnie i czasem oszustów, dokonują nieraz rzeczy tak nieprawdopodobnych, że trudno w nie uwierzyć, gdyby ich nie potwierdzali ludzie europejscy wykształceni i obyci ze światem, których nie łatwo wywieść w pole. O jednym takim fakirze nazwiskiem Gowinda Swami pewien konsul francuski, który w Indjach spędził lat kilkanaście, opowiadał takie rzeczy, które widział na własne oczy, jak zapewnia. Fakir Swami wziął w rękę laskę konsula, usiadł na ziemi z nogami skrzyżowanemi i utkwiwszy oczy w ziemię, zaczął odmawiać jakieś zaklęcia. Po pewnej chwili wzniósł się o kilka stóp ponad ziemię, nie zmieniając przytem, wcale pozycji siedzącej i trzymając wciąż rękę na rękojeści laski, siedział więc w powietrzu. — Kiedyindziej, gdy fakir zjawił się znowu w konsulacie, na jednym z prętów sztachet, otaczających ogród, wisiała harmonijka na długim sznurze. Konsul poprosił fakira, aby spowodował do wydania dźwięku harmonikę, nie dotykając jej samej. Fakir ujął sznur, między dwa palce i po kilku minutach miech harmoniki począł się poruszać i wydymać a instrument wydawać tony. Ponieważ nie było w nich żadnej melodji ani harmonji, konsul zapytał go, czy nie mógłby spowodować, aby harmonijka zagrała jakąś melodję. a nie tylko same tony. „Życzenie pana podam do wiadomości ducha starego muzyka pagody (Świątyni)", — brzmiała odpowiedź i po dłuższem czekaniu zabrzmiały z harmonijki wspaniałe akordy, które zlały się nawet w jedną z rzewnych pieśni ludowych, gdy fakir tymczasem wciąż tylko trzymał sznur w ręku. — Potem fakir wyjął z kieszeni trochę drobnego piasku i posypawszy odrobinę z niego na podłoże, polecił konsulowi, by usiadł obok niego przy stoliku z kawałkiem papieru i ołówkiem, sam zaś poprosił o mały kawałek drzewa, który położył obok piasku rozsypanego. „Proszę uważać — odezwał się wtedy fakir — bo teraz zawezwę duchy. Kiedy pan konsul ujrzy, że się ten kawałek drzewa podniesie, i stanie prostopadle, natenczas niech kreśli na swym kawałku papieru,, co mu się podoba, a wszystko, co nakreśli powtórzy drzewko na piasku". — Konsul kreślił najróżniejsze zygzaki i figury, a drewienko, wszystko natychmiast dokładnie powtórzyło na piasku, chociaż nikt drzewkiem nie kierował. Z kolei kazał fakir konsulowi pomyśleć słowo, ale w mowie staroindyjskiej, w której pisane są święte księgi, a to dla tego, że — jak mówił fakir — duchy posługują się najczęściej tą mową. Konsul pomyślał sobie słowo „puruncha" (co znaczy: ojciec niebieski), fakir, podniósł ręce w górę i w tej chwili drewienko na piasku wypisało także słowo pierwsze rozdziału pierw kieszeni i o dziwo, na piasku ukazało się wsze pierwszego książki, którą miał przy sobie wyraźnie owo słowo. —

W jaki sposób mógł dokonać takich rzeczy, tego konsul nie mógł pojąć, a żaden fakir tego nie zdradzi, — widać tylko, że fakirzy lepiej znają utajone siły przyrody od nas Europejczyków, którym się zdaje, że wszystkie rozumy zjedli. —

Na co się przydać może skóra ludzka?

Skórę ludzką można garbować jak inne skóry, a skóra białego człowieka przypomina po wygarbowaniu skórę świńską, jest tylko nieco jaśniejszą i ma pewne właściwe sobie plamy. Najczęściej użyto skóry ludzkiej do oprawienia książek, bo się do tego bardzo nadaje. Niektóre biblioteki posiadają tego rodzaju książki z dawnych czasów, które się świetnie przechowały. Pewna hrabina francuska nawet w testamencie zapisała swą skórę astronomowi francuskiemu Flammarionowi z wyraźnem poleceniem, aby kazał w nią oprawić swe najpoważniejsze dzieło, co się też istotnie stało. W zbiorach muzealnych w stolicy Bawarji oglądać można miecz obciągnięty w skórę ludzką z przed kilku set laty, kiedy to był zwyczaj, że ten, który wyszedł zwycięsko z pojedynku, ze skóry swego powalonego przeciwnika kazał sobie sporządzić pochwę dla swego miecza. To samo muzeum posiada także bęben ze skóry ludzkiej, pochodzący rzekomo z wojen z Turkami. W dawnych czasach, nawet jeszcze przed stu laty wojownicy nosili także spodnie ze skóry ludzkiej, bo istniał zabobon, że one chronią przed kulami. — Podczas wielkiej rewolucji francuskiej (1789 do 1795) był szewc, który wyrabiał baty ze skóry arystokratów straconych gilotyną lub zastrzelonych i cieszył się wielkiem powodzeniem, tem więcej, że rząd radykalny nawet pieniężnie poparł ten przemysł. Zresztą i dzisiaj wyrabia się ze skóry ludzkiej przedmioty jak w Ameryce Północnej paski damskie, notesy, torebki, rękawiczki. Przed laty 15 zmarł pewien Amerykanin, który w testamencie swym rozporządził, aby skórę jego zużyto na wyrób portmonetek, kości na guziki a kiszki na struny do skrzypiec. Wolę jego wykonano też sumiennie, choć wielkiego pożytku z tego pewnie nie było.

Telegraficzne odciski palców.

Scotland Yards, jak nazywają zarząd policji londyńskiej, zastosował pierwszy przesyłanie drogą radio-telegraficzną fotografji do szybkiej identyfikacji aresztowanych przestępców, wymieniając ją drogą fotografje odcisków ich palców. Wymiana najpierw na próbę drogą radjo-telegraficzną odcisków takich wykazała, że przy najnowszym sposobie przesyłania takich fotografij nie następuje najmniejsza zmiana w kształcie powikłanych delikatnych linij skóry, jak również, że ogólny obraz odcisku nie ulega zamazaniu. W tych dniach wreszcie doszło, jak donosi londyński „Daily Mail", po raz pierwszy do praktycznego zastosowania tych prób. Oto policja londyńska przesłała drogą powietrzną policji chicagoskiej odciski palców pewnego mężczyzny, aresztowanego w Londynie, a w którym podejrzywano przestępcę, poszukiwanego w Chicago. Policja chicagoska wyszukawszy w swych zbiorach odcisk zupełnie identyczny, przesłała drogą powrotną ów dowód policji londyńskiej, żądając wydania władzom amerykańskim aresztowanego, gdyż jest to istotnie zbrodniarz poszukiwany w Chicago.

Niema urodziwych Niemek.

W tych dniach odbył się w Berlinie wybór i koronacja „pruskiej królowej piękności". Wynik wyboru sensacyjny: dwie Słowianki! Królową została pomorzanka słowiańskiego pochodzenia o jasnych lokach i błękitnych oczach, wicekrólową pruską obrano zaś Polkę, urodzoną w Berlinie, pannę Anastazję Łatkównę, dziewczynę 18-letnią o czarnych włosach i niebieskich oczach i melancholijnym wyglądzie twarzy. Obie wybranki „ludu" otrzymały znaczne podarunki w gotówce i klejnotach. Po koronacji odbył się bankiet i wspaniały bal, urządzony kosztem berlińskich magazynów mody. Podczas balu przeprowadzono głosowanie na najlepiej ubraną kobietę, a nagrodę otrzymała Rosjanka Eugenja Nikołajewa, tancerka z opery berlińskiej. Tak więc w pruskiej stolicy trzy piękne nagrody za piękność, wdzięk i elegancję zabrały trzy Słowianki.

Program radjowy.

Poniedziałek 2 stycznia.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Śląskiego — 16,40 Odczyt: Z dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce — 17,05 Komunikaty — 17,20 Odczyt: Harcerstwo na Śląsku — 17,45 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci i transmisja muzyki tanecznej — 18,55 Komunikaty — 19,35 Odczyt: O zbiorach pieśni ludowych na Śląsku (wygłosi ks. kanonik dr. Szramek) — 20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Odczyt: Język polski w XIV i XV wieku — 17,20 Odczyt: Twórczość zbiorowa w szkole — 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Transmisja muzyki tanecznej — 19.05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Lekcja języka francuskiego 20,30 Koncert wieczorny — 22,05 Komunikaty.

Kraków, fala 545 m.
12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16,40 i 17,20 Odczyty — 17,45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy 20.30 Transmisja koncertu wieczorowego z Warszawy.

Poznań, fala 344,8 m.
12,45 Koncert wokalno-muzyczny. W przerwie koncertowej giełdy zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17,45 Koncert orkiestry wojskowej — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
16,00 Koncert — 18,00 Program dla rodziców — 20,00 Koncert muzyki kameralnej.

Berlin, fala 483.9 m.
17,00 Koncert — 21,30 Koncert — 22,30 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert popołudniowy — 19,15 Premjery wiedeńskie — 20,05 Wieczór popularny.

Wtorek 3 stycznia.

Katowice fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Wojew. Śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (Kurs średni) — 17,05 Komunikaty — 17.20 Wykład historji polskiej (Kurs niższy) 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: Naukowa organizacja pracy — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,00 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej i sportowy 22,30 Koncert z kawiarni Atlantic.

Warszawa, fala 1.111 m.
15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Wydarzenia w Rosji z przed dziesięciu laty — 16.40 Odczyt: Przegląd najnowszej literatury przyrodniczej — 17,20 Odczyt: Rola Kresów w dziejach polskich — 17.45 Koncert kameralny — 19,05 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Co się dzieje na Polskiem wybrzeżu — 20,30 Muzyka lekka — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 545 m.
12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16,40 i 17.20 Odczyt — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 17,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 344.8 m.
12.45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna i towarowa — 17.20 Odczyt: Historja prasy i dziennikarstwa — 17,45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert muzyki rosyjskiej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
16.30 Koncert — 19,30 Przegląd sztuki i literatury 20.15 Koncert.

Berlin, fala 483.9 m.
Odczyt i recytacje — 17.00 Muzyka taneczna — 19,05 Prace ogrodowe zimą — 20,30 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert popołudniowy — 17,40 i 18,10 Odczyty — 19,30 Transmisja koncertu z Musikvereinssaal.

Wiele waży kula ziemska?

Doświadczenia naukowe idą w rozmaitych kierunkach. Coraz częściej stajemy ostatnio w obliczu zdumiewających odkryć i niespodzianek naukowych. Ale obecnie donoszą z Ameryki o pracy rzeczywiście szczególnej.

Głęboko pod ziemią, pod głównemi ulicami Waszyngtonu biegnie szyb. W kanale tem mieści się metalowa klatka, a w niej pracują od miesięcy trzej uczeni, opatrzeni w skomplikowane i dziwaczne instrumenty.

Cóż oni robią?

Ni mniej, ni więcej tylko ważą kulę ziemską.

Waga naszej planety od wielu lat nie jest już całkowitą tajemnicą dla uczonych. Ale mimo to roboty, które prowadzi obecnie dr. Heyl wraz ze swymi pomocnikami, są ogromnie interesujące.

Waga ustawiona jest pod szklanym kloszem, z którego wypompowano powietrze. Aby dowiedzieć się dokładnie wagi ziemi, należało schronić się do jej głębi, aby tam być wolnym od wpływów atmosferycznych i wahań temperatury.

Przy całej dokładności pomiarów, różnice mogą wynosić nawet setki miljardów kilogramów. Zbyt wiele nie można przecież wymagać od precyzyjnego instrumentu, którego główna część składa się z 3 ch złotych kul, zawieszonych za pomocą cienkich nici, metalowych na sztabie aluminjowej. Dwa olbrzymie bloki stalowe, z których każdy waży 50 tysięcy kilogramów, są tu umieszczone jako swojego rodzaju rywale ziemi. Służą one do tego, aby wypróbować, o ile siła ich przyciągania jest mniejsza od siły przyciągania ziemi.

Pozostaje już tylko matematyczne wyliczenie.

Należy według różnicy w sile przyciągania złotych kul przez ziemię i przez bloki, wyliczyć, ile razy ciężar naszej planety przewyższa ciężar bloków, ważących razem 100 tysięcy kilogramów.

Oczywiście, najmniejszy błąd obliczenia może tu zmienić rezultat o setki tysięcy miljardów kilogramów i dlatego wyliczenia muszą być niesłychanie precyzyjne.

Z poprzednich wyliczeń wiemy, że nasza matka, ziemia waży koło 6 tysięcy triljonów ton.

Dla uplastycznienia sobie, jak wielki jest ciężar ziemi, należy wyobrazić sobie taki obrazek.

Gdyby dla przewiezienia ciężaru, równoważnego, ciężarowi ziemi, wypuszczano co sekundę pociąg, złożony ze stu wagonów, to po upływie sto lat przewiezionoby dopiero 1600 miljardów ton, a więc liczbę znikomą w stosunku do całego ciężaru ziemi.

Pociągi musiałyby wyruszać, co sekundę w ciągu czterech tysięcy razy po miljonie lat, aby wreszcie przewieźć cały ciężar planety.

CZASOPISMA.

Łącznik. Mało jest takich polskich organizacyj, które poszczycić się mogą tak pożytecznem wydawnictwem, jakim jest „Łącznik" organ Związku Urzędników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, wychodzący dwa razy na miesiąc, pod redakcją Antoniego Jaquemarta.

Wydawnictwo to, nadzwyczaj pożyteczne dla ogółu urzędników kolejowych P. K. P., zawiera szereg artykułów fachowych z życia kolejnictwa polskiego i zagranicą.

Ukazał się nr. 25 „Łącznika" omawiając w art. wstępnym sprawę bliskich wyborów do sejmu i senatu. Dalszą treść numeru wypełniają art. fachowe m. i. specjalny dział „Z praktyki dla praktyki" jak „Głosy i odgłosy" wreszcie „Szary kąt" i „Wiadomości bieżące". Ciekawy okazuje się specjalny dział p. t. „Mówią, że...." omawiający i poruszający szereg bolączek i niedomagań w administracji kolejowej na P. K. P.

Słowem, wyd. stało się najpoważniejszem czasopismem z szeregu organów aż 12 Związków kolejowych.

Wyszedł z druku Nr. 11/12 „Mojego Przyjaciela", ilustrowanego czasopisma dla młodzieży. Na treść numeru składają się artykuły:

„Święta Bożego Narodzenia na szerokim świecie". Świąteczne zwyczaje i obyczaje w Anglji, krajach Skandynawskich, w Niemczech, Jugosławji, na Ukrainie i w krajach podbiegunowych.

„Do Ameryki!" Historja nieudanej wycieczki dwóch chłopców do czerwonoskórych Indjan.

„Gryzelda Kochran", nowela, oparta na ciekawym epizodzie z dziejów angielskich XVII wieku, o dziewczynie, która ocaliła ojca z rąk kata.

„Zagadka Sfinksa" — objaśnienie źródeł niektórych złudzeń optycznych.

„Teatr amatorski". Artykuł traktujący o urządzeniu przedstawień amatorskich w szkole lub w domu.

Nekrolog ś. p. Stanisława Przybyszewskiego.

„Moje wspomnienia sportowe", Artura Conan-Doyle'a.

„Sporty zimowe". Praktyczne wskazówki, dotyczące przechowania i wyszykowania przyrządów sportowych na zimowy sezon.

„To i Owo", krótkie wiadomości z rozmaitych dziedzin nauki.

„Rozrywki umysłowe", kilkustronicowy dział rebusów, logogryfów, krzyżówek i t. d. z konkursami i premjami.

„Kącik dla dzieci", z obrazkami, przeznaczony dla młodszego braciszka.

„Z pism i książek."

i **„Podwodny Korsarz"** dodatek powieściowy.

Do numeru dołączono obszerny (16 stron), bogato ilustrowany prospekt pisma na rok 1928.

Przyroda i technika czasopismo poświęcone popularyzowaniu ruchu przyrodniczego i technicznego wydawane przez Pol. Tow. Przyrod. im. Kopernika we Lwowie.

Ostatni numer (10) tego czasopisma poświęconego szerzeniu wiadomości i zamiłowania do nauk przyrodniczych i ich praktycznego zastosowania przynosi w dziale artykułów rozprawę dr. W. Mozołowskiego: O z a c z y n a c h, w której autor przedstawia ostatni stan wiadomości o tej niesłychanie ważnej i ciekawej grupie ciał chemicznych. A. Karpowicz w artykule p. t. „P r o m i e n i e d o d a t n i e" zaznajamia czytelnika z rolą i zastosowaniem tego ważnego i interesującego rodzaju promieniowania. Inż. M. Czerwiński przedstawia w artykule p. t. „Z a s t o s o w a n i e w o d y w s t a r o ż y t n o ś c i" szkic urządzeń wodnych starożytnego Egiptu i Rzymu. W dalszych częściach numeru pomieszczono notatkę o znakomitym chemiku francuskim B e r t h e l o c i e z okazji 100-letniej daty urodzin.

W rubryce: Postępy wiedzy znajdujemy szereg aktualnych wiadomości o najciekawszych zagadnieniach naukowych jak np.: Sprawozdanie z sensacyjnych badań nad położeniem Troi i Atlantydy, notatkę o znaczeniu plam słonecznych dla magnetyzmu ziemskiego i wiele innych.

Zeszyt uzupełnia szereg dalszych wiadomości o ruchu naukowym, przegląd ostatnich wydawnictw i słowniczek podający przystępne wyjaśnienie terminów naukowych.

Odpowiedzi redakcji.

A. J. K. Paszporty do wyjazdu zagranicę wystawiają władze I. instancji, to jest Starostwo. Opłata za paszport wynosi 500 złotych. W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamożnych osób mogą być wydane paszporty ulgowe za opłatą 20 złotych, a w wyjątkowych warunkach bezpłatne paszporty. W tym wypadku należy przedłożyć świadectwo niezamożności, wystawione przez władzę policyjną w porozumieniu z urzędem skarbowym i zaświadczenie, stwierdzające konieczność wyjazdu.

D. D. W przeciągu 2 lat należy wpłacić przynajmniej 20 składek tygodniowych oraz czasokresy lepienia znaczków ordynacja ubezpieczeniowa nie podaje. Jeden deka jest 10 gramów. Na trzecie pytanie odpowiemy w dodatku „Zdrowie".

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.